

Podlascy lekarze szykują się do strajku

5 tysięcy zł brutto pensji dla lekarzy bez specjalizacji, 7,5 tysiąca zł ze specjalizacją, 14 dni płatnego urlopu szkoleniowego i większych nakładów na leczenie - takie warunki stawiają lekarze ministerstwu. Jeżeli nie zostaną spełnione będą strajkować.

Chodzi o 150 szpitali w kraju i jedenaście z województwa podlaskiego. Lekarze będą się domagać większych wynagrodzeń, bo są rozczarowani 30-proc. podwyżkami z ubiegłego roku. Ci, którzy mają drugi stopień specjalizacji, wciąż zarabiają poniżej średniej krajowej.

- Powinni zarabiać co najmniej trzy razy tyle. Będziemy strajkować i nie ustąpimy - twierdzą związkowcy.

W regionie pracownicy 11 szpitali wyrazili swoją gotowość do strajku. W spory zbiorowe ze swymi dyrekcjami weszły już załogi szpitali w Suwałkach i Choroszczy. Na razie żaden ze szpitali białostockich nie zamierza protestować. Związkowcy jeszcze nie wiedzą, jaką formę przyjmie ich protest.

Nie wykluczają najgorszego scenariusza, czyli odejścia od łóżek.

Gazeta Wyborcza

